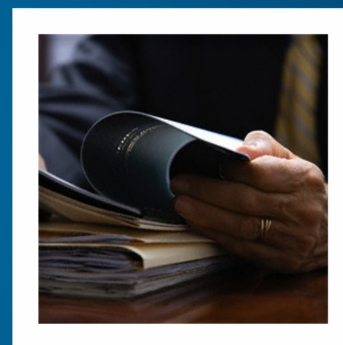
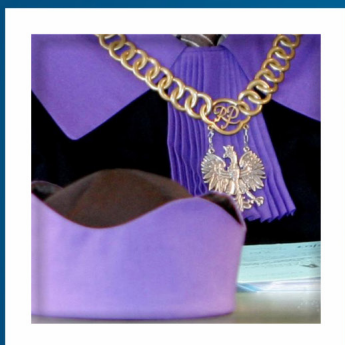


HR

# Raporty Opinie Sprawozdania



## Pozwy grupowe – doświadczenia po czterech latach

dr Marek Niedużak, adwokat  
Michał Szwał, aplikant adwokacki

## Spis treści

TEZY RAPORTU .....	2
WSTĘP .....	3
KRÓTKA CHARAKTERYSTYKA POSTĘPOWANIA GRUPOWEGO .....	3
POSTĘPOWANIE GRUPOWE W STATYSTYCE .....	5
ZALECENIE KOMISJI EUROPEJSKIEJ .....	5
POLSKIE POSTĘPOWANIE GRUPOWE A UNIJNE REKOMENDACJE .....	8
PRZEBIEG NAJWIĘKSZEJ SPRAWY GRUPOWEJ W POLSCE .....	9
DOŚWIADCZENIA PRAKTYCZNE .....	11
Wyłączenie z zakresu stosowania ustawy roszczeń o ochronę dóbr osobistych .....	11
Wystąpienie z pozwem grupowym .....	12
Kaucja na zabezpieczenie kosztów procesu .....	14
Ogłoszenie w prasie o wszczęciu postępowania grupowego .....	16
Funkcjonowanie grupy .....	17
Reprezentant grupy i jego pełnomocnik .....	18
Zmiana reprezentanta grupy .....	20
Rozszerzenie kręgu podmiotów publicznych, które mogą zostać reprezentantem grupy .....	20
Równowaga między stronami w postępowaniu grupowym .....	21
Ugodowe rozstrzygnięcie sprawy w ramach postępowania grupowego. Mediacja. ....	22
Uwagi ogólne .....	23
PODSUMOWANIE RAPORTU .....	25

## **TEZY RAPORTU**

**Teza 1.** Na drodze postępowania grupowego powinna istnieć możliwość dochodzenia roszczeń dotyczących ochrony dóbr osobistych. Sędziowie, z którymi rozmawiali autorzy raportu, są jednak przeciw.

**Teza 2.** Duże znacznie dla funkcjonowania postępowań grupowych ma możliwość ograniczenia roszczeń do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego, bo ujednoczenie roszczeń pieniężnych jest w praktyce bardzo trudne.

**Teza 3.** Warto rozważyć poszerzenie listy instytucji legitymowanych do działania w charakterze reprezentanta grupy w postępowaniu grupowym np. o Rzecznika Ubezpieczonych.

**Teza 4.** Dla sprawnego funkcjonowania grupy konieczne jest staranne uregulowanie przez jej uczestników wzajemnych obowiązków i zasad współpracy, w tym przede wszystkim z reprezentantem grupy oraz jego pełnomocnikiem.

**Teza 5.** Przepisy dotyczące ogłoszenia w prasie o toczącym się postępowaniu grupowym powinny być bardziej elastyczne i uwzględniać możliwość informowania o sprawie za pośrednictwem internetu.

**Teza 6.** Ustawa nie zawiera skutecznego mechanizmu polubownego rozwiązywania spraw grupowych.

**Teza 7.** Pomoc prawna świadczona reprezentantowi grupy wymaga od adwokata albo radcy prawnego znacznie większego nakładu pracy oraz zaangażowania, aniżeli tradycyjna rola pełnomocnika procesowego.

**Teza 8.** Choć nie jest to łatwe zadanie, ustawodawca powinien spróbować przyspieszyć postępowanie grupowe, np. poprzez przyspieszenie wpadkowych postępowań zażaleniowych.

## WSTĘP

Pozwy grupowe funkcjonują w Polsce już od czterech lat. Zostały wprowadzone do polskiego systemu prawnego ustawą z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (dalej jako: ustawa)<sup>1</sup>, która weszła w życie z dniem 19 lipca 2010 r. Rok później eksperci Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w ramach Programu „Monitoring procesu legislacyjnego w obszarze wymiaru sprawiedliwości” opracowali raport poświęcony pozwom grupowym<sup>2</sup>. Twierdziliśmy wówczas m. in., że polskiej regulacji postępowania grupowego nie można postrzegać przez pryzmat amerykańskiego *class action*, należałoby umożliwić wnoszenie powództw grupowych także w sprawach o ochronę dóbr osobistych, instytucja kaucji na zabezpieczenie kosztów postępowania grupowego nie została przez ustawodawcę do końca przemyślana, postępowanie grupowe wymaga od sądu nie tyle postawy wycofanego arbitra, ile bardziej aktywnej roli w zarządzaniu i kierowaniu całym procesem.

W raporcie wskazano ponadto, że „kwestie, na które zwrócono uwagę będą wymagały wypracowania mądrej praktyki stosowania przepisów tejże ustawy lub przyszłej interwencji ustawodawczej”. Po kolejnych dwóch latach funkcjonowania ustawy wracamy do tematu, by przyrzeć się wypracowanej praktyce. Tym razem postanowiliśmy skoncentrować się nie na analizie przepisów, ale na zebraniu doświadczeń osób, które pracowały z ustawą zarówno w roli pełnomocnika procesowego, jak i reprezentanta grupy, czy sędziego. W niniejszym opracowaniu prezentujemy nasze tezy, które zostały przygotowane w wyniku rozmów z praktykami, które odbyliśmy latem i jesienią 2013 r., jak również własnych obserwacji i analiz problemu. Uporządkowaliśmy je według zagadnień, zgodnie z przebiegiem postępowania grupowego. Liczymy na to, że zgromadzenie tych doświadczeń pozwoli lepiej ocenić funkcjonowanie instytucji postępowania grupowego w Polsce oraz wskazać ewentualne kierunki zmian.

## KRÓTKA CHARAKTERYSTYKA POSTĘPOWANIA GRUPOWEGO

W założeniu ustawodawcy ustawa tworzy możliwość rozstrzygnięcia wielu podobnych spraw różnych podmiotów w jednym postępowaniu. Jej głównym celem jest ułatwienie dostępu do sądu w sytuacjach, w których dochodzenie roszczenia w postępowaniu grupowym jest korzystniejsze

1 Dz. U. z 2010 r. Nr 7, poz. 44.

2 Raport „Pozwy grupowe - po pierwszym roku funkcjonowania” (autor: Marek Niedużak, współpraca: Artur Pietryka, Michał Szwałd), dostępny na stronach internetowych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka pod adresem: <http://programy.hfhr.pl/monitoringprocesulegislacyjnego/files/2013/01/Marek-Nieduzak-Postepowanie-grupowe-po-pierwszym-roku-funkcjonowania-RAPORT1.pdf>

dla zainteresowanego niż indywidualne występowanie z własnym roszczeniem. Ma to pozytywnie wpłynąć na ekonomię wymiaru sprawiedliwości, poprzez ujednoczenie rozstrzygnięć w podobnych sprawach oraz odciążenie sądów od rozpatrywania wielu podobnych spraw inicjowanych przez różne podmioty<sup>3</sup>.

Postępowanie grupowe jest sądowym postępowaniem cywilnym w sprawach, w których dochodzone są roszczenia jednego rodzaju, co najmniej dziesięciu osób, oparte na tej samej lub takiej samej podstawie faktycznej. Grupa kształtuje się przez wyraźne oświadczenia podmiotów, którym takie roszczenia przysługują. Jest to tzw. model „opt-in”. Na drodze postępowania grupowego można dochodzić roszczeń o ochronę konsumentów, z tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny oraz z tytułu czynów niedozwolonych, ale z wyjątkiem roszczeń o ochronę dóbr osobistych. Dopuszczalne jest dochodzenie zarówno roszczeń niepieniężnych, jak i pieniężnych. Postępowanie grupowe w sprawach o roszczenia pieniężne jest jednak dopuszczalne co do zasady tylko wtedy, gdy wysokość roszczenia każdego członka grupy została ujednoczona przy uwzględnieniu wspólnych okoliczności sprawy. Od tej zasady przewidziano wyjątki. Członkowie grupy mogą ujednoczyć wysokość swoich roszczeń w podgrupach liczących co najmniej dwie osoby. W sprawach o roszczenia pieniężne mogą też ograniczyć swoje powództwo jedynie do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego.

Reprezentantem grupy – powodem w postępowaniu grupowym – może być albo jeden z członków grupy albo powiatowy (miejski) rzecznik praw konsumentów. Po stronie powodowej obowiązkowe jest zastępstwo przez profesjonalnego pełnomocnika<sup>4</sup>. Wynagrodzenie może zostać umownie określone w stosunku do kwoty zasądzonej na rzecz powoda, nie więcej jednak niż w wysokości jej 20 proc. Powód może też zostać zobowiązany przez sąd (na żądanie strony pozwanej) do złożenia kaucji na zabezpieczenie kosztów postępowania grupowego. Jej wysokość nie może przekroczyć 20 proc. wartości przedmiotu sporu.

Postępowanie grupowe ma trzy fazy. Pierwsza dotyczy dopuszczalności rozpoznania sprawy w postępowaniu grupowym i nazywana jest czasem „fazą certyfikacji”. Powód obowiązany jest udowodnić, że roszczenia członków grupy nadają się do rozpatrzenia w procedurze przewidzianej ustawą. Konieczne jest, aby roszczenia były jednego rodzaju oraz by wynikały z tej samej lub takiej samej podstawy faktycznej. W trakcie drugiej fazy dochodzi do ostatecznego ustalenia składu osobowego grupy, a jej elementem jest w szczególności ogłoszenie w prasie o wszczęciu postę-

---

3 Por. *Uzasadnienie do projektu ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym*, druk sejmowy 1829, Sejm VI kadencji, pkt I, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruku/1829>.

4 Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, (sygn. akt III CZP 28/11), przymus adwokacko-radcowski w postępowaniu grupowym rozciąga się także na sytuację, kiedy powodem jest powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów.

powania grupowego. Każdy, komu przysługuje roszczenie spełniające określone warunki, może w oznaczonym terminie przystąpić do grupy, a pozwany może podnieść zarzuty co do członkostwa określonych osób w grupie lub podgrupach. Trzecia faza postępowania grupowego przebiega co do zasady w myśl ogólnych rozwiązań przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego. Kończyć się ona powinna merytorycznym rozstrzygnięciem sprawy grupowej co do istoty sprawy.

### POSTĘPOWANIE GRUPOWE W STATYSTYCE

Według danych przekazanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w czerwcu 2014 r., w latach 2010 – 2013 do sądów wpłynęło łącznie 115 pozwy zawierających wnioski o rozpatrzenie sprawy w postępowaniu grupowym. Poniżej zamieszczamy tabelę sporządzoną przez Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej Departamentu Strategii i Deregulacji resortu sprawiedliwości.

Lata	Wpłynęło	Załatwiono				Pozostało
		razem	w tym			
			odrzucono	oddalono	zwrócono	
2010	21	.	.	.	.	.
2011	37	21	4	–	11	20
2012	35	20	6	1	10	33
2013	22	26	5	6	5	29

Ministerstwo Sprawiedliwości poinformowało też Fundację, że nie trwają obecnie prace legislacyjne nad nowelizacją ustawy (stan na czerwiec 2014 r.).

### ZALECENIE KOMISJI EUROPEJSKIEJ

Od momentu wejścia ustawy w życie nie była ona nowelizowana. Pewną nowością na poziomie unijnym jest jednak Zalecenie Komisji Europejskiej w sprawie wspólnych zasad mechanizmów zbiorowego dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia praw przyznanych na mocy prawa Unii

w państwach członkowskich (dalej jako: „Zalecenie”)<sup>5</sup>. W czerwcu 2013 r. Komisja Europejska poinformowała o opracowaniu jego projektu. Jakkolwiek zalecenia nie mają dla państw członkowskich wiążącej mocy prawnej<sup>6</sup>, to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazywał, że powinny być brane pod uwagę przy wykładni prawa krajowego przez sądy krajowe<sup>7</sup>.

Zgodnie z deklarowanym celem Zalecenia ma ono służyć: ułatwieniu dostępu do sądu w sprawach dotyczących naruszenia praw przyznanych na mocy prawa Unii Europejskiej, zapewnieniu mechanizmów zbiorowego dochodzenia roszczeń w krajowych systemach prawnych państw członkowskich oraz ujednoczeniu podstawowych zasad dochodzenia tych roszczeń z poszanowaniem tradycji prawnych poszczególnych państw członkowskich UE.

Według Zalecenia państwa członkowskie powinny zapewnić, aby mechanizmy zbiorowego dochodzenia roszczeń były jasne, sprawiedliwe, sprawne i na tyle nie kosztowne, aby nie tworzyć bariery utrudniającej dostęp do sądu.

Zbiorowe dochodzenie roszczeń powinno być szczególnie dostępne w sprawach z zakresu ochrony konsumentów, ochrony konkurencji, ochrony środowiska, ochrony danych osobowych, usług finansowych, ochrony inwestorów. Projektując regulacje prawne dotyczące zbiorowego dochodzenia roszczeń należy jednak unikać rozwiązań obcych porządkom prawnym państw członkowskich, prowadzących do nadużyć prawa. Jako przykład takich rozwiązań podano odszkodowanie retorsyjne<sup>8</sup>, konieczność ujawnienia dowodów przed rozpoczęciem procesu<sup>9</sup>, czy odszkodowanie zasądzone przez ławę przysięgłych<sup>10</sup>.

Zalecenie wskazuje konkretne rozwiązania prawne, na jakich powinny być oparte regulacje mechanizmów zbiorowego dochodzenia roszczeń. Państwa członkowskie UE powinny wskazać podmioty, które mogą być reprezentantem grupy, w sytuacji, gdy nie jest nim jeden z jej członków.

---

5 [C(2013)3539/3], ang. *COMMISSION RECOMMENDATION on common principles for injunctive and compensatory collective redress mechanisms in the Member States concerning violations of rights granted under Union Law*, dokument nie został opublikowany w języku polskim. Komunikat prasowy Komisji Europejskiej w tej sprawie dostępny jest pod adresem: <http://international-private-law.com/2013/06/20/commission-recommends-member-states-to-have-collective-redress-mechanisms-in-place-to-ensure-effective-access-to-justice/>. Projekt Zalecenia Komisji Europejskiej dostępny jest pod adresem: [http://ec.europa.eu/justice/civil/files/c\\_2013\\_3539\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/justice/civil/files/c_2013_3539_en.pdf).

6 Art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 ze zmianami.

7 Por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 13 grudnia 1989 r. w sprawie C-322/88 Salvatore Grimaldi przeciwko Fonds des maladies professionnells.

8 ang. *punitive damages*.

9 ang. *discovery*.

10 ang. *jury awards*.

Podmioty te powinny jednak odpowiadać trzem kryteriom: muszą działać na zasadach *non-profit*, ich statutowe cele działalności muszą pozostawać w bezpośrednim związku z dochodzonymi zbiorowo prawami, a także muszą one mieć odpowiednie zaplecze finansowe, zasobów ludzkich i eksperckie. Reprezentantami grupy powinny być także instytucje publiczne.

W kwestii zasad ponoszenia kosztów postępowania grupowego, Zalecenie wskazuje na zasadę ich ponoszenia przez stronę przegrywającą spór. Państwa powinny zapewnić zwrot przez stronę przegrywającą kosztów pomocy prawnej poniesionych przez stronę wygrywającą. Zalecenie rekomenduje ponadto, że strona powodowa powinna być zobowiązana przez sąd do wskazania źródeł pochodzenia środków finansowych przeznaczonych na pomoc prawną potrzebną do prowadzenia sporu grupowego.

W zakresie modelu formowania grupy, Zalecenie wskazuje na regułę jej tworzenia na zasadzie *opt-in*. Wyjątki od tej reguły są dopuszczalne, ale powinny być należycie uzasadnione względami prawidłowego sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Osoby fizyczne i osoby prawne, których roszczenie jest związane z roszczeniami dochodzonymi w ramach postępowania grupowego, powinny mieć możliwość wstąpienia do grupy w każdym czasie przed zapadnięciem ostatecznego wyroku albo innego ważnego rozstrzygnięcia sprawy. Lustrzanym odbiciem jest rekomendacja, aby członkowie grupy mieli możliwość wystąpienia z niej w każdym czasie przed zapadnięciem ostatecznego wyroku albo innego ważnego rozstrzygnięcia sprawy. Nie powinno to pozbawiać ich możliwości dochodzenia swoich roszczeń w innej formie.

Co więcej, Zalecenie rekomenduje zachęcanie stron postępowań grupowych do rozstrzygania sporów na drodze ugodowej albo pozasądowej. Mechanizmom postępowania grupowego powinny towarzyszyć właściwe zbiorowe, alternatywne sposoby rozstrzygania sporów dostępne dla stron przed zainicjowaniem procesu, jak i w jego trakcie.

Państwa członkowskie powinny zapewnić, aby sposób ukształtowania wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w postępowaniu grupowym nie stwarzał zachęty do inicjowania postępowań zbędnych z punktu widzenia interesów którejkolwiek ze stron. W myśl Zalecenia ustawodawstwa krajowe nie powinny dopuszczać wynagrodzenia prowizyjnego<sup>11</sup>, które stwarza taką zachętę.

Zalecenie zobowiązuje także państwa członkowskie do prowadzenia rejestru toczących się postępowań grupowych, dostępnego nieodpłatnie każdej zainteresowanej osobie. Rejestr powinien być dostępny w formie elektronicznej i innych formach.

---

11 ang. *contingency fee*.



Zgodnie z Zaleceniem, w postępowaniu grupowym kluczowa rola powinna zostać przyznana sądowi. Sąd powinien chronić prawa i interesy wszystkich stron postępowania, jak również skutecznie zarządzać przebiegiem postępowania.

Zalecenie zobowiązuje państwa członkowskie do podjęcia niezbędnych środków w celu wprowadzenia w życie określonych w nim zasad. Państwa członkowskie mają na to dwa lata, a potem powinny zdać Komisji Europejskiej sprawę z wykonania zalecenia.

### **POLSKIE POSTĘPOWANIE GRUPOWE A UNIJNE REKOMENDACJE**

Wprawdzie zalecenia Komisji Europejskiej nie mają takiej mocy prawnej jak unijne dyrektywy, czy rozporządzenia, to wyznaczają jednak pewne pożądane standardy regulacji w państwach członkowskich. Trzeba przyznać, że omawiane powyżej Zalecenie co do zasady opiera się na podobnych założeniach, jak przyjęte w polskiej ustawie. Model postępowania grupowego rekomendowany w Zaleceniu nie różni się w swoich zasadniczych elementach od modelu przyjętego w polskiej regulacji. Unijny dokument odradza w szczególności możliwość konstruowania europejskich ustawodawstw krajowych na wzór amerykański - oparty o model *opt-out*, dopuszczający odszkodowania retorsyjne czy obowiązek ujawniania dowodów przed rozpoczęciem procesu.

Warto jednak wskazać na pewne elementy, które zostały zaakcentowane w Zaleceniu, a które różnią się od rozwiązań polskich.

Po pierwsze, Zalecenie rekomenduje prowadzenie przez państwo rejestru toczących się postępowań grupowych. Rozwiązania takiego brak jest w polskich przepisach, a postulat jego utworzenia należy ocenić zdecydowanie pozytywnie. Utworzenie elektronicznego rejestru postępowań grupowych mogłoby skutecznie ukształtować świadomość społeczną w zakresie możliwości dochodzenia swoich praw na tej drodze. Taki publicznie dostępny rejestr spełniałby ważną funkcję informacyjną i w przyszłości mógłby zastąpić obowiązek ogłaszania przez sąd w prasie o wszczęciu postępowania grupowego. Z pewnością byłby też pomocny dla pełnomocników profesjonalnych oraz dla świata akademickiego. Obecna forma ogłoszenia uznawana jest za nieskuteczną i przedłużającą postępowanie, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części raportu.

Drugą kwestią, w której polska ustawa odbiega od Zalecenia, jest wynagrodzenie prowizyjne pełnomocnika reprezentanta grupy. Stosownie do treści art. 5 ustawy, umowa regulująca wynagrodzenie pełnomocnika może określać wynagrodzenie w stosunku do kwoty zasądzonej na rzecz powoda, nie więcej niż 20% tej kwoty. Zalecenie wskazuje natomiast, że państwa członkowskie nie powinny przyzwalać na wynagrodzenie prowizyjne pełnomocnika, które w ocenie

Komisji może stwarzać ryzyko inicjowania postępowań zbędnych z punktu widzenia interesów którejkolwiek ze stron. W opinii autorów raportu polski ustawodawca nie powinien brać pod uwagę tej rekomendacji unijnej. Ze względu na przyjęcie modelu *opt-in*, obowiązek certyfikacji roszczeń na pierwszym etapie postępowania, a także na fakultatywność wynagrodzenia prowizyjnego, jak i na fakt, iż nie ma możliwości jego określenia w sprawach o ustalenie odpowiedzialności, nie należy przeceniać ryzyka wytaczania w polskich realiach bezpodstawnych spraw grupowych.

Po trzecie, Zalecenie wskazuje, że osoby chcące wstąpić do grupy powinny mieć taką możliwość w każdym czasie przed zapadnięciem ostatecznego wyroku albo innego ważnego rozstrzygnięcia sprawy. To samo dotyczy wystąpienia z grupy. Polska ustawa przewiduje tymczasem, że przystąpienie do grupy po upływie terminu wyznaczonego przez sąd w ogłoszeniu o wszczęciu postępowania grupowego jest niedopuszczalne (art. 11 ust. 5 ustawy). Co więcej, po wydaniu przez sąd postanowienia co do składu grupy oświadczenie członka grupy o wystąpieniu z niej jest bezskuteczne (art. 17 ust. 3). Polska regulacja przewiduje - w przeciwieństwie do unijnego Zalecenia - wiążące i niewzruszalne ugruntowanie składu grupy na jednym ze wstępnych etapów postępowania, przed merytorycznym rozpoznanie sprawy. W opinii autorów raportu nie należy uwzględniać unijnej rekomendacji w tej kwestii. Polska ustawa pozwala bowiem jasno zdefiniować zakres podmiotowy sprawy grupowej, co jest potrzebne by prowadzić postępowanie, a przy okazji utrudnia „rozbijanie grupy” przez pozwanego, który mógłby oferować wybranym jej członkom korzystne warunki ugodowego załatwienia sprawy.

### **PRZEBIEG NAJWIĘKSZEJ SPRAWY GRUPOWEJ W POLSCE**

W największej jak dotychczas polskiej sprawie grupowej, grupa konsumentów wystąpiła przeciwko BRE Bankowi S.A. (aktualnie mBank S.A.).

Chodziło o konsumentów – klientów, którzy zawarli z mBankiem umowy o kredyt hipoteczny, którego wartość waloryzowana jest w walucie - franku szwajcarskim. Umowy te były zawierane w latach 2004-07. Umowy zawierały postanowienie, które uprawniało mBank do jednostronnej zmiany oprocentowania. Bank korzystał z tego uprawnienia i podnosił oprocentowanie podczas niekorzystnych dla kredytobiorców zmian parametrów ekonomicznych. Kiedy natomiast sytuacja na rynku zmieniła się na korzyść konsumentów, mBank uchylał się od obniżania oprocentowania w wystarczającym stopniu. W ten sposób nienależycie wykonywał umowę i pobierał wyższe oprocentowanie między innymi w okresie od stycznia 2009 do końca lutego 2010 roku.

20 grudnia 2010 r., czyli w pięć miesięcy po tym, jak ustawa o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym weszła w życie, do Sądu Okręgowego w Łodzi wpłynął pozew grupy liczącej 776 osób przeciwko mBankowi. Ich reprezentantem została warszawska Miejska Rzecznik Konsumentów Małgorzata Rothert, a pełnomocnikiem adw. Iwo Gabrysiak. Pozew obejmował roszczenie o ustalenie odpowiedzialności banku za działania podejmowane z naruszeniem praw jego klientów-konsumentów. Pozew o zapłatę nie wchodził w grę ze względu na nadmierne trudności z ujednoczeniem wysokości tak wielu roszczeń odszkodowawczych.

6 maja 2011 r., po przeprowadzeniu rozprawy, Sąd Okręgowy w Łodzi wydał postanowienie i uznał, że sprawa nadaje się do rozpoznania w postępowaniu grupowym. Postanowienie to zostało zaskarżone przez bank, ale 28 września 2011 r., na posiedzeniu niejawnym, Sąd Apelacyjny w Łodzi prawomocnie oddalił zażalenie pozwanego. Sprawa wróciła wówczas do Sądu Okręgowego w Łodzi.

28 grudnia 2011 r. na posiedzeniu sąd ustalił treść ogłoszenia oraz zdecydował, że zostanie ono opublikowane w dodatku „Komunikaty” w Gazecie Wyborczej. Ogłoszenie zostało opublikowane w dniu 31 stycznia 2012 r. Osoby zainteresowane przystąpieniem do grupy miały 2 miesiące od dnia publikacji ogłoszenia, aby złożyć oświadczenie o przystąpieniu do grupy oraz oświadczenie o zgodzie co do osoby reprezentanta grupy.

Do dnia 31 marca 2012 r. do grupy w sumie przystąpiło 1247 konsumentów, a 6 września 2012 r. sąd wydał postanowienie, które ustaliło ostateczny skład osobowy grupy. Wartość przedmiotu sporu wyniosła 5 mln zł. Formalny etap postępowania zakończył się jednak dopiero po prawomocnym rozstrzygnięciu Sądu Apelacyjnego w przedmiocie gotówkowej kaucji na zabezpieczenie przyszłych ewentualnych roszczeń mBanku o zwrot na jego rzecz kosztów procesu. 29 listopada 2012 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi prawomocnie oddalił w całości zażalenie mBanku w przedmiocie kaucji w kwocie 607.006 zł.

19 czerwca 2013 r. odbyła się pierwsza rozprawa merytoryczna przed Sądem Okręgowym w Łodzi. Podczas rozprawy wszystkie wnioski dowodowe mBanku zostały oddalone i odbyły się mowy końcowe pełnomocników stron. Sąd zamknął rozprawę i odroczył ogłoszenie wyroku.

3 lipca 2013 r. sąd ogłosił wyrok i orzekł, że mBank, pobierając raty kredytu od konsumentów-członków grupy, pobierał je częściowo bezprawnie, a kwoty te podlegają zwrotowi wraz z odsetkami ustawowymi (wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 3 lipca 2013 r., sygn. akt II C 1693/10). Pozwany złożył apelację.

30 kwietnia 2014 r. zapadł wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, który oddalił w całości apelację banku, a tym samym podtrzymał rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego (wyrok Sądu Apelacyjnego

w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt I ACa 1209/13). Wyrok jest prawomocny, natomiast mBank zapowiedział złożenie skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego. Jest to pierwsza w Polsce prawomocnie zakończona sprawa w postępowaniu grupowym.

Okres od złożenia pozwu do prawomocnego wyroku w drugiej instancji wyniósł 1227 dni. Długość formalnego etapu postępowania – ponad dwa lata - ma związek m.in. z czasochłonnym procesem ustalania składu grupy. Rozstrzygnięcie merytoryczne zajęło sądom w obu instancjach 4 miesiące.

Obecnie członkowie grupy mają dwa wyjścia. Mogą próbować zawierać ugody z bankiem, który w międzyczasie przeszedł *rebranding* z BRE na mBank, albo też występować do sądu z pozwami indywidualnym o zapłatę należnego im odszkodowania.

### DOŚWIADCZENIA PRAKTYCZNE

W tej części raportu zaprezentujemy uwagi naszych rozmówców: sędziów - Wiesławy Kuberskiej (Sąd Apelacyjny w Łodzi) i Katarzyny Sieheń (Sąd Okręgowy w Opolu), Miejskiej Rzecznik Konsumentów w Warszawie – Małgorzaty Rothert oraz adwokatów – Iwo Gabrysiaka (kancelaria Wierzbowski Eversheds), Dominika Gałkowskiego (kancelaria KKG), Pawła Pietkiewicza (kancelaria White & Case) i Piotra Terleckiego (kancelaria Terlecki & Wspólnicy). Naszych rozmówców wybraliśmy ze względu na ich unikalne doświadczenie w zakresie rozstrzygania albo prowadzenia spraw grupowych. Wypowiedzi zostały uporządkowane według zagadnień, zgodnie z przebiegiem postępowania grupowego.

### Wyłączenie z zakresu stosowania ustawy roszczeń o ochronę dóbr osobistych

Podczas rozmów z praktykami prowadzonych w toku opracowania niniejszego raportu, jednym z najbardziej komentowanych zagadnień był zakres przedmiotowy postępowania grupowego. Szczególnie eksponowaną kwestią była zasadność wyłączenia możliwości dochodzenia w postępowaniu grupowym roszczeń o ochronę dóbr osobistych.

Brak możliwości dochodzenia na podstawie przepisów ustawy roszczeń o ochronę dóbr osobistych należy, zdaniem mec. D. Gałkowskiego, uważać za pomyłkę ustawodawcy i konieczne jest dopuszczenie postępowania grupowego w tych sprawach. W opinii mec. P. Pietkiewicza ustawa powinna obejmować ochronę dóbr osobistych, a wyłączenie w tym zakresie jest istotnym mankamentem przepisów, bo eliminuje możliwość dochodzenia na jej podstawie np. roszczeń

związanych z uszkodzeniem ciała. Także zdaniem Rzecznik M. Rothert, wyłączenie z zakresu przedmiotowego ustawy roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych stanowi jej istotne ograniczenie.

W opinii mec. P. Terleckiego obecny zakres przedmiotowy ustawy wypacza istotę tej instytucji. Nabiera to szczególnej wagi przy sporach dotyczących ochrony dóbr osobistych, ale także innych spraw jak choćby roszczenia pracownicze, które w trybie ustawy również nie mogą być dochodzone. Wskazane byłoby rozważenie przywrócenia pierwotnej wersji zaproponowanej przez Komisję Kodyfikacyjną<sup>12</sup>. Taka zmiana powinna być jednak uzupełniona o wprowadzenie jednoznacznej regulacji materialnoprawnej w zakresie możliwości ujednoczenia roszczeń (co na tle obecnego brzmienia ustawy jest sporne).

Zasadniczo odmienne zdanie na temat wyłączenia z zakresu stosowania ustawy roszczeń o ochronę dóbr osobistych mieli sędziowie, z którymi rozmawialiśmy w ramach przygotowań niniejszego raportu. Sędzia W. Kuberska pozytywnie oceniła wyłączenie. Jej zdaniem roszczenia o ochronę dóbr osobistych są zbyt zindywidualizowane, odnoszą się do sfery krzywdy, a nie szkody materialnej. W jej ocenie można byłoby jedynie rozważyć możliwość modyfikacji ustawy w kierunku dopuszczalności wystąpienia w postępowaniu grupowym o ustalenie zasady odpowiedzialności strony pozwanej w sprawie dotyczącej naruszenia dóbr osobistych, co mogłoby stanowić punkt wyjścia dla realizacji osobistych roszczeń każdego członka grupy, nawet w ramach postępowania likwidującego szkodę, mediacji, zawezwania do próby ugodowej lub zawarcia ugody w sądowym postępowaniu rozpoznawczym.

Podobnego zdania była sędzia K. Sieheń, która nie wyobraża sobie dochodzenia w ramach ustawy roszczeń o ochronę dóbr osobistych. W jej ocenie wysoce zindywidualizowany charakter dóbr osobistych nie pozwala na ujednoczenie roszczeń poszczególnych członków grupy.

### **Wystąpienie z pozwem grupowym**

W wywiadach z ekspertami autorzy raportu starali się uzyskać informacje, na ile wystąpienie z pozwem grupowym wymaga od reprezentanta grupy i jego pełnomocnika zwiększonego nakładu pracy, aniżeli wystąpienie z pozwem w zwykłym postępowaniu.

---

12 W tej wersji art. 1 ustawy, jako postępowanie grupowe byłyby definiowane wszelkie sądowe postępowania cywilne w sprawach, w których są dochodzone roszczenia jednego rodzaju, co najmniej 10 osób, oparte na jednokowej podstawie faktycznej lub prawnej, jeżeli istotne okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie są wspólne dla wszystkich roszczeń.

Wystąpienie z pozwem grupowym jest w ocenie Rzecznik M. Rothert, ogromnym przedsięwzięciem prawniczym i organizacyjnym, wymagającym największego nakładu pracy ze strony profesjonalnego pełnomocnika. W jednym z postępowań, w którym Rzecznik była reprezentantem grupy, w kancelarii prawnej obsługującej stronę powodową w prowadzenie sprawy zaangażowanych było siedem osób. Wyraziła ona wątpliwość, czy koszty zastępstwa procesowego wynikające z obowiązujących przepisów, są adekwatne do ogromnego nakładu pracy profesjonalnego pełnomocnika.

Mec. I. Gabrysiak podkreślał, że ustawa nie tworzy motywacji po stronie potencjalnych członków grupy, by przystępować do grupy inicjatywnej przygotowującej pozew. Bezpieczniej jest poczekać na rozstrzygnięcie sądu o dopuszczalności postępowania grupowego i zgłosić się do grupy w drugiej fazie procedury.

Zdaniem mec. P. Terleckiego przygotowanie pozwu grupowego jest przedsięwzięciem czasochłonnym oraz skomplikowanym pod kątem technicznym. Konieczne jest bardzo precyzyjne wyselekcjonowanie cech wspólnych roszczeń wszystkich członków grupy i stworzenie odpowiedniego oświadczenia o przystąpieniu do grupy. Treść tego oświadczenia wyznacza zakres sprawy, a w miarę przystępowania kolejnych osób nie można go już modyfikować. W opinii mec. P. Terleckiego główna trudność z przygotowaniem pozwu wynika jednak z braku wyraźnej regulacji materialnoprawnej w zakresie ujednociania dochodzonych roszczeń. Ustawa nie przesądza w sposób jednoznaczny, czy ma charakter materialnoprawny, czy tylko formalnoprawny. W jego ocenie przychylić się należy do tej pierwszej opcji.

Mec. D. Gałkowski zaznaczył, że kluczowe jest dobre przygotowanie grupy na etapie wstępnych prac nad pozwem. Etap ten wymaga wszechstronnego rozważenia wyzwań, jakie postawi przed grupą postępowanie i odpowiednie zabezpieczenie się przed nimi. Jego zdaniem dodatkową trudnością jest spełnienie wymogów formalnych postępowania grupowego np. przesłanki ujednoczenia roszczeń członków grupy. Sądy pod pojęciem ujednoczenia roszczeń wymagają od powoda czegoś więcej niż tylko spełnienia przesłanek z art. 1 ust. 1 ustawy i dokonanie ujednoczenia w oparciu o wysokość dochodzonej kwoty. Zgodnie bowiem z dotychczasowym orzecznictwem sądowym „standaryzacja ta nie może przybrać jedynie formy określenia jego jednolitej dla wszystkich wysokości w odwołaniu się wyłącznie do wymaganej przez przepis art. 1 ust. 1 ustawy tej samej lub takiej samej podstawy faktycznej dla wszystkich roszczeń (...) Wymagane przez ustawodawcę ujednoczenie dotyczy bowiem nie tylko wysokości roszczeń ale być może także konsekwencją jednego rodzaju uszczerbku majątkowego czy wynikającego ze wspólnych dla członków podgrup faktów decydujących o podobieństwie przedmiotowych strat”<sup>13</sup>. W ocenie D. Gałkowskiego, brak jasnych zasad dotyczących ujednoczenia roszczeń (oraz możliwość ich ujednoczenia

13 Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 7 grudnia 2011 roku, sygn. akt I ACz 1235/11.

w bardzo małych grupach) czyni tę instytucję istotną przeszkodą w formułowaniu pozwu i skłania do korzystania z przewidzianego w art. 2 ust. 3 ustawy powództwa o ustalenie odpowiedzialności pozwanego. Pozostałe przesłanki dopuszczalności postępowania – w ocenie D. Gałkowskiego – doczekały się już dość bogatego opracowania w doktrynie i orzecznictwie i są dla strony powodowej przewidywalne, jednakże na pewno podnoszą stopień trudności w przygotowaniu pozwu, co jednak wynika z istoty tego postępowania.

Także sędzia K. Sieheń stała na stanowisku, że wystąpienie z pozwem grupowym jest bardzo dużym przedsięwzięciem organizacyjnym, które zasadniczo wymaga współpracy sztabu ludzi zatrudnionych w kancelarii prawniczej. Jest trudne do zrealizowania przez pojedynczego pełnomocnika – adwokata lub radcę prawnego.

Z kolei zdaniem mec. P. Pietkiewicza dość łatwo jest uzyskać postanowienie o rozpatrzeniu sprawy w postępowaniu grupowym, a sądy liberalnie podchodzą do przesłanek określonych ustawą.

Podobnie uważała sędzia W. Kuberska, która oceniła, że samo przygotowanie pozwu grupowego nie jest większym problemem dla przeciętnie przygotowanego do zawodu profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Problem tkwi natomiast w zrozumieniu istoty postępowania grupowego przez ewentualnych członków grupy, która chce wystąpić z konkretnymi roszczeniami. Sędzia oceniła, że najtrudniej jest uzgodnić w ramach grupy wysokość zestandaryzowanego roszczenia należnego każdemu z członków grupy. Jej zdaniem w postępowaniu grupowym najłatwiej jest wystąpić z powództwem w przypadku roszczeń o ustalenie zasady odpowiedzialności, m. in. dlatego, że wtedy odpada – bardzo istotny i trudny w praktyce – obowiązek wykazania interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c., stanowiącego przesłankę materialną roszczenia. Orzeczenie zapadłe w postępowaniu grupowym jest wówczas prejudykatem w indywidualnych sporach lub podstawą do zawierania ugód.

### **Kaucja na zabezpieczenie kosztów procesu**

Instytucja kaucji na zabezpieczenie kosztów procesu, do której złożenia może być zobowiązany przez sąd powód na żądanie pozwanego, była zagadnieniem wywołującym liczne kontrowersje wśród naszych rozmówców. Opinie na temat zasadności istnienia tej instytucji, a także ograniczenia przez nią prawa dostępu do sądu były podzielone.

Na temat funkcjonowania instytucji kaucji krytycznie wypowiadał się mec. P. Pietkiewicz. Jego zdaniem, w obecnej formie ani nie zabezpiecza ona kosztów postępowania, ani nie nakłania do ugody, ani też nie pełni roli filtra dla niezasadnych roszczeń. W jego ocenie kaucja mogłaby

być bardziej efektywna, gdyby była orzekana wcześniej, przed etapem ustalania składu grupy. Obecnie sądy mają tendencję do odwlekania wydania postanowienia w przedmiocie kaucji do momentu ustalenia składu grupy.

Krytyczną ocenę na temat kaucji sformułowała także Rzecznik M. Rothert. W jej ocenie trudno mówić o realności zagrożenia występowania z nieuzasadnionymi pozwami w postępowaniu grupowym, dla zniwelowania którego ustanowiono tę instytucję. Sprawy w postępowaniu grupowym prowadzą duże kancelarie, które ze względu na swoją reputację nie pozwoliłyby sobie na angażowanie się w nieracjonalne postępowanie. Trudno też mówić o nieracjonalnym, czy „pieniackim” powództwie w sytuacji, gdy reprezentantem grupy jest miejski rzecznik konsumentów. Rzecznik podkreśla także, że postępowanie związane z ustanowieniem przez sąd kaucji, a także zaskarżanie postanowienia w tym przedmiocie, stanowią kolejne niepotrzebne wydłużenie postępowania grupowego.

Krytyczne stanowisko na temat kaucji prezentowała także sędzia K. Sieheń. W jej ocenie kaucja ewidentnie faworyzuje pozwanego w postępowaniu grupowym i może stanowić blokadę dostępu do wymiaru sprawiedliwości. K. Sieheń wskazuje, że w ustawie brak jest jasnych przesłanek, którymi sąd powinien się kierować zobowiązując powoda do złożenia kaucji na zabezpieczenie kosztów postępowania, co może potencjalnie powodować całkowitą dowolność sędziego w tym zakresie. Sędzia K. Sieheń zwraca także uwagę na bardzo dotkliwe dla powoda i pozostałych członków grupy skutki nieuiszczenia kaucji w wyznaczonym przez sąd terminie. Zgodnie z art. 8 ust. 5 ustawy, po bezskutecznym upływie wyznaczonego przez sąd terminu do złożenia kaucji sąd na wniosek pozwanego zobowiązany jest odrzucić pozew lub środek odwoławczy. Niewpłacenie kaucji w terminie przez powoda skutkuje powstaniem między nim a pozwanym stanu powagi rzeczy osądzonej co do przedmiotu roszczenia, bez merytorycznego zbadania sprawy. W związku z tym sędzia K. Sieheń zaproponowała usunięcie z ustawy regulacji dotyczącej kaucji, jako niezabezpieczającej interesów pozwanego i powodującej ograniczenie prawa do sądu po stronie powoda.

W ocenie mec. P. Terleckiego ustawa jest nieprecyzyjna w kwestii tego, w którym momencie powinno być orzekane zobowiązanie o wpłaceniu kaucji: przed, czy po ostatecznym ustaleniu składu grupy. Bardziej wskazane byłoby orzekanie po ostatecznym ustaleniu składu grupy, w przeciwnym razie ustawa faworyzowałaby członków grupy, którzy przyłączają się w drugim etapie postępowania. Po pierwsze, mają już oni wówczas pewność, że sprawa została przyjęta do rozpoznania, a po drugie, kaucja została już opłacona przez grupę inicjującą postępowanie. Mec. P. Terlecki zwrócił także uwagę, że wskazane byłoby zakreślenie przesłanek ustawowych, którymi powinien kierować się skład orzekający przy decydowaniu o zobowiązaniu do wpłacenia kaucji.



Mec. D. Gałkowski wskazał, że instytucja kaucji na zabezpieczenie kosztów postępowania ma niewątpliwie duże znaczenie dla członków grupy od samego początku jej formowania się. Jego zdaniem, wskazanie, że kaucja nie może przekraczać 20% wartości przedmiotu sporu, wywiera silny efekt psychologiczny na osoby rozważające przystąpienie do grupy w sprawie o wysokiej wartości przedmiotu sporu. D. Gałkowski przypomniał, że kaucja w polskim postępowaniu grupowym zabezpiecza jedynie zwrot kosztów postępowania, który jest ograniczony stosownymi przepisami procedury cywilnej. W jego ocenie, utrwalony obecnie pogląd, że kaucja powinna być ustalana dopiero na etapie ustabilizowania wartości przedmiotu sporu i składu grupy jest słuszny i sprawia, że sama kaucja, orzekana na tym etapie nie będzie miała już wpływu na ograniczenie dostępu do wymiaru sprawiedliwości.

Zdaniem mec. I. Gabrysiaka sądy jak dotychczas z dużą ostrożnością podchodzą do stosowania przepisów dotyczących możliwości nałożenia na stronę powodową uiszczenia kaucji na zabezpieczenie kosztów postępowania. Taką praktykę sądów mec. I Gabrysiak ocenił z aprobatą.

Pozytywnie omawianą instytucję oceniła sędzia W. Kuberska, która nie ma obaw co do tego, że kaucja może stanowić barierę w dostępie do wymiaru sprawiedliwości, o czym jej zdaniem świadczy praktyka orzecznicza sądów w tym przedmiocie.

### **Ogłoszenie w prasie o wszczęciu postępowania grupowego**

Osoby pracujące z ustawą dość zgodnie zwracały uwagę na wadliwość i nieprzystawanie do rzeczywistości społecznej przepisów regulujących ogłaszanie przez sąd w prasie o wszczęciu postępowania grupowego.

Rozwiązania ustawowe dotyczące obowiązku ogłoszenia o wszczęciu postępowania grupowego w poczytnej prasie o zasięgu ogólnokrajowym poddała w wątpliwość Rzecznik M. Rothert. Jej zdaniem w dobie mediów elektronicznych rozwiązaniem mniej czasochłonnym i kosztownym byłoby ogłoszenie o wszczęciu postępowania dokonywane w internecie. Rzecznik wskazywała, że koszty ogłoszenia w prasie pokrywa strona powodowa. Koszt ogłoszenia na jednej z pierwszych stron najbardziej popularnych gazet ogólnopolskich wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych. W przypadku postępowania, gdzie Rzecznik M. Rothert była reprezentantem grupy, koszty zamknęły się w kwocie ok. 5000 zł. W związku z tym, że miejski (powiatowy) rzecznik konsumentów jest zwolniony od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych – wydatkiem tym został obciążony Skarb Państwa.

Podobnie sędzia K. Sieheń oceniła, że etap ogłoszenia i poszukiwania członków grupy jest niepotrzebny. Praktyka pokazuje, że te ogłoszenia nie zdają egzaminu – są mało skuteczne i niepo-

trzebnie przedłużają postępowanie. K. Sieheń akcentowała, że między innymi przez konieczność ogłaszania w prasie o wszczęciu postępowania grupowego cały proces toczy się tak długo, co z pewnością nie miałoby miejsca w razie indywidualnych powództw.

Z kolei zdaniem mec. P. Pietkiewicza ogłoszenie powinno być dokonywane w jednym z oficjalnych publikatorów, z którym prawo wiąże określone domniemania (np. w Monitorze Sądowym i Gospodarczym). Chodzi bowiem o jednoznaczne zamarkowanie daty, od której może być prowadzona kampania informacyjna dotycząca postępowania grupowego.

### Funkcjonowanie grupy

Autorzy raportu chcieli dowiedzieć się od swoich rozmówców, jak w praktyce przedstawia się kwestia sprawności funkcjonowania grupy w postępowaniu i jakie czynniki na nią wpływają.

Funkcjonowanie grupy, w opinii mec. I. Gabrysiaka, zależy przede wszystkim od tego, jak ułożą swoją współpracę reprezentant oraz jego pełnomocnik profesjonalny. Na aprobatę zasługuje to, że ustawa nie reguluje tej współpracy w sposób nadmiernie szczegółowy, lecz pozostawia ją swobodzie stron<sup>14</sup>.

W opinii mec. D. Gałkowskiego sprawność funkcjonowania grupy zależy od dobrego przygotowania jej przez reprezentanta i działającego wraz z nim profesjonalnego pełnomocnika. D. Gałkowski zaznaczał, że przy prawidłowym ułożeniu relacji wewnątrz grupy w kluczowych kwestiach, szczególnie dotyczących finansowania postępowania, grupy mogą działać wystarczająco sprawnie i stąd nie ma powodów do uzupełnienia ustawy o dodatkowe przepisy regulujące stosunki wewnętrzne w grupie.

---

14 W największej jak dotychczas sprawie grupowej kredytobiorców przeciwko mBankowi, każdy członek uczestniczył w grupie bez wychodzenia z domu za pośrednictwem stworzonego przez kancelarię prawną systemu komunikacji. Jeszcze przed złożeniem pozwu 1 grudnia 2010 roku na finalnym zebraniu organizacyjnym o przystąpieniu do sprawy decydowało kilkaset osób, a drugie tyle uczestniczyło w zebraniu na żywo za pośrednictwem Internetu. Już po złożeniu pozwu wspólne decyzje dotyczące np. kwestii mediacji grupa podejmowała głosując on-line za pośrednictwem zamkniętego forum internetowego prowadzonego przez kancelarię. Głosowania odbywały się tajnie, a jawne były wszystkie ich wyniki. System komunikacji umożliwiał członkom grupy bieżący wgląd w stan sprawy i prowadzone przez prawników działania, zadawanie pytań i dyskusję z pełnomocnikiem, jak również dostęp do wszystkich materiałów związanych ze sprawą w szczególności pismo procesowych. Każdy członek grupy mógł też – przebywając w domu wysłuchać w całości ustnych uzasadnień wyroków wydanych przez sądy obydwu instancji, które zostały nagrane i udostępnione on-line w dniu ogłaszania wyroków. Grupa nie powołała, żadnych wewnętrznych struktur ani nie wybrała żadnych konkretnych osób do pełnienia funkcji w jej ramach. Wszystkie działania wewnątrz grupy związane z prowadzonym postępowaniem były wykonywane przez kancelarię i pełnomocnika występującego w sprawie.

Zdaniem mec. P. Terleckiego istotne jest, czy w grupie są liderzy, którzy potrafią skupić ludzi wokół siebie i narzucić pewną dyscyplinę w zakresie dostarczania odpowiednich dokumentów, informacji, wpłat na opłaty sądowe. Co ciekawe, dla swoich klientów sporządził on dodatkowo specjalne porozumienie, które reguluje ich wewnętrzne relacje, odpowiedzialność, funkcje poszczególnych osób (np. skarbnika, który odpowiada za zbieranie pieniędzy na opłaty sądowe, zaliczki dla biegłych). P. Terlecki ocenił że zaletą ustawy jest to, że pozostawia dużą swobodę w wewnętrznym uregulowaniu relacji na linii reprezentant – pełnomocnik, reprezentant – członkowie grupy, jak również relacji pełnomocnik – członkowie grupy oraz wewnątrz grupy.

W ocenie Rzecznik M. Rothert, sprawne funkcjonowanie grupy wymaga bardzo dobrej organizacji i komunikacji między poszczególnymi członkami. Na różnych etapach postępowania grupowego, w którym Rzecznik była reprezentantem grupy, zachodziła potrzeba dyskusji członków grupy za pośrednictwem transmisji internetowej.

Z doświadczeń sędzi W. Kuberskiej wynika, że na początkowym etapie postępowania najczęściej funkcjonuje nieduża grupa zainteresowanych i jej sprawność jest dość wysoka. Natomiast po ogłoszeniu o wszczęciu postępowania grupowego liczba członków grupy wymyka się spod jakiegokolwiek kontroli, w tym także sądu. Zdaniem sędzi W. Kuberskiej, ustawodawca powinien jeszcze raz rozważyć unormowanie zawarte w art. 11 ustawy poprzez wprowadzenie maksymalnej liczby członków grupy w jednym postępowaniu, szczególnie, że zgodnie z art. 15 ustawy pozwany może podnieść zarzuty, co do członkostwa w grupie, co znacząco przedłuża czas postępowania. Ponadto, w jej ocenie, podgrupy powinny liczyć co najmniej 5 osób.

### **Reprezentant grupy i jego pełnomocnik**

Rola reprezentanta oraz jego pełnomocnika, jak akcentował mec. I. Gabrysiak, jest ogromna. Bardzo często to pełnomocnik bierze na siebie ciężar związany z wykonywaniem obowiązków spoczywających na reprezentancie. Ogromna rola pełnomocnika często nie jest zgodna z tradycyjnie pojmowaną rolą adwokata czy radcy prawnego w procesie cywilnym. Z drugiej strony wiąże się to również z ogromnym nakładem pracy pełnomocnika profesjonalnego reprezentującego stronę powodową.

Mec. P. Pietkiewicz zastanawiał się, czy polscy adwokaci i rady prawni są gotowi, by ponieść ryzyko związane z prowadzeniem spraw nadających się do rozpatrzenia w postępowaniu grupowym. Przy ich obsłudze konieczne jest zainwestowanie czasu, a często nawet środków. W realiach ustawodawstw, gdzie zbiorowe dochodzenie roszczeń jest mocniej ugruntowane, to pełnomocnicy sami wyszukują grupy roszczeń nadające się do dochodzenia przed sądem. Dużo

ryzykuje też reprezentant grupy - formalnie to on zarządza grupą, a także „daje jej swoją twarz”. Obowiązuje go standard starannego działania wobec grupy.

Mec. D. Gałkowski stał na stanowisku, że przyjęta w art. 4 ustawy zasada subrogacji i wyłącznej legitymacji procesowej reprezentanta jest prawidłowa. Rozwiązanie to zabezpiecza interes grupy (np. w przypadku śmierci poszczególnych członków grupy nie ma to wpływu na bieg postępowania, gdy nie powoduje to spadku liczebności grupy poniżej minimum, wymaga jedynie zmiany postanowienia co do składu grupy). Subrogacja gwarantuje ponadto stabilność reprezentowanego przez grupę stanowiska procesowego. W relacji wewnętrznej natomiast odpowiednie ukształtowanie praw i obowiązków członków grupy oraz zabezpieczenie interesów reprezentanta jest pozostawione stronom, a tym samym wymaga odpowiedniego uregulowania w umowie wewnętrznej członków grupy.

Z formalnego punktu widzenia pozycja reprezentanta grupy wobec grupy jest niejednoznaczna, ponieważ, jak zauważyła sędzia W. Kuberska, art. 4 ustawy w sposób niezmiernie lakoniczny opisuje instytucję reprezentanta grupy, który prowadzi postępowanie w imieniu własnym, na rzecz wszystkich członków grupy. Nie może budzić wątpliwości, że tylko i wyłącznie reprezentant grupy ma legitymację procesową do dochodzenia roszczeń w postępowaniu grupowym. Należałoby jednoznacznie te kwestie uregulować uwzględniając to, że reprezentantem grupy może być nie tylko jej członek, ale także miejski (powiatowy) rzecznik konsumentów. Regulacja powinna wskazywać na elementy umowy, jaką zawierają członkowie grupy z jej reprezentantem.

Rzecznik M. Rothert zaznaczyła, że na etapie tworzenia projektu ustawy z miejskimi (powiatowymi) rzecznikami konsumentów nie było konsultowane przyznanie im uprawnień do bycia reprezentantem grupy w postępowaniu grupowym. Nie analizowano wówczas warunków, w jakich działa rzecznik, w szczególności zasobów ludzkich, jakie ma do dyspozycji. O ile w Warszawie w biurze rzecznika zatrudnionych jest dziesięć osób, o tyle w większości powiatów czy w mniejszych ośrodkach miejskich rzecznik pracuje sam albo nawet w niepełnym wymiarze czasu pracy. Rzecznicy konsumentów są przede wszystkim zobowiązani do wykonywania swoich podstawowych zadań, tj. bezpłatnego poradnictwa, udzielania mieszkańcom powiatów (miast) pomocy w ich bieżących sporach z przedsiębiorcami, a także uczestniczenia na rzecz konsumentów w indywidualnych postępowaniach sądowych. Biorąc pod uwagę szeroki zakres zadań i kompetencji rzecznika, przy obecnych uwarunkowaniach organizacyjnych, pełnienie roli reprezentanta grupy w postępowaniu grupowym, w większości wypadków wiąże się z pracą „po godzinach”.

Zdaniem M. Rothert udział instytucji publicznej w charakterze reprezentanta grupy ma szereg zalet. Po pierwsze, rzecznik konsumentów jest ustawowo zwolniony od ponoszenia kosztów postępowania, a proces toczy się – do czasu rozstrzygnięcia - na koszt Skarbu Państwa. Rzec-

nik, będący instytucją samorządową, jest niezależny wobec grupy i nie ma własnego interesu w rozstrzygnięciu. Wreszcie zaangażowanie instytucji publicznej do pełnienia tej funkcji może podkreślić szersze znaczenie dla ochrony praw konsumentów problemu poddanego pod ocenę sądu. Dotychczasowe doświadczenia wskazują też, że wyłonienie reprezentanta spośród członków grupy może nie być łatwe.

### Zmiana reprezentanta grupy

Jednym z zagadnień poruszanych w rozmowach autorów z osobami w oparciu o doświadczenia których powstawał raport był przepis art. 18 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym na wniosek więcej niż połowy członków grupy sąd może dokonać zmiany reprezentanta grupy. Autorzy raportu pytali czy zmiana reprezentanta nie powinna być w takiej sytuacji obligatoryjna, a nie pozostawiona uznaniu sądu.

To grupa jest dysponentem toczącego się postępowania, a zatem, jak podnosił mec. P. Terlecki, sąd powinien być związany w tym zakresie jej decyzjami odnośnie tego, kto ma ją reprezentować w ramach postępowania. Trzeba jednak mieć na względzie także prawa przegłosowanej mniejszości w grupie. W związku z powyższym mec. P. Terlecki postulował, by sąd mógł fakultatywnie zmienić reprezentanta w sytuacji, gdy ponad 1/2 członków grupy się za tym opowie. Jednocześnie widzi on potrzebę, by wprowadzić regulację, zgodnie z którą sąd byłby zobowiązany zmienić reprezentanta, jeśli opowie się za tym np. 3/5 albo 3/4 członków grupy.

Nieco odmienne stanowisko wyraził mec. D. Gałkowski, którego zdaniem złożenie wniosku przez większość członków grupy w przedmiocie zmiany reprezentanta powinno wiązać sąd. Reprezentant, który utracił zaufanie większości grupy, nie powinien nadal pełnić swojej funkcji.

Rzecznik M. Rothert stała na stanowisku, że sąd powinien obligatoryjnie zmieniać reprezentanta grupy w sytuacji, gdy wolę taką wyrazi co najmniej połowa członków grupy. Takie samo zdanie wyraziły także sędznie W. Kuberska i K. Sieheń.

### Rozszerzenie kręgu podmiotów publicznych, które mogą zostać reprezentantem grupy

Krąg reprezentantów grupy można by rozszerzyć – jak wskazywała sędzina K. Sieheń – o wykwalifikowane podmioty publiczne (np. Rzecznika Ubezpieczonych). Praktyka sędzi pokazuje, że takie

rozwiązanie zwiększyłoby profesjonalizm w procesie, którego ze strony powoda zabrakło w postępowaniu, w którym orzekała.

Rzecznik M. Rothert postulowała rozszerzenie katalogu podmiotów, które mogłyby być reprezentantami grupy przede wszystkim o Rzecznika Ubezpieczonych, ale także Rzecznika Praw Obywatelskich. Wskazała ona, że w przypadku pozwu zbiorowego przeciwko firmom ubezpieczeniowym, reprezentantem może być członek grupy lub miejski rzecznik konsumentów. Tymczasem Rzecznik Ubezpieczonych ma o wiele lepsze zaplecze eksperckie, aby reprezentować grupę w tego rodzaju postępowaniu.

Przeciwko rozszerzaniu kręgu podmiotów, które mogą obrać rolę reprezentanta grupy, był mec. P. Pietkiewicz. Co więcej, wyraził on obawy, że pod rządami obecnych przepisów postępowania grupowe mogą zostać zdominowane przez miejskich rzeczników konsumentów. Tymczasem, w jego opinii, zasadniczy ciężar postępowania powinien spoczywać na profesjonalnym pełnomocniku.

Potrzeby poszerzenia katalogu reprezentantów grupy nie widziała też sędzia W. Kuberska.

### **Równowaga między stronami w postępowaniu grupowym**

Istotnym zagadnieniem diskutowanym w toku przygotowywania niniejszego raportu było to, czy polski model postępowania grupowego zakłada równowagę między powodem a pozwanym, czy też któraś ze stron, ze względu na przepisy ustawy, jest od początku postępowania w korzystniejszej sytuacji procesowej.

Sam kształt ustawy, w którym znacznie ograniczono zakres przedmiotowy, zdaniem mec. P. Terleckiego faworyzuje już na wstępie pozwanego. To powód, poza licznymi kwestiami formalnymi, w tym m.in. ujednoczeniem roszczeń, musi tłumaczyć się, czy jest konsumentem, czy roszczenie nie wchodzi w zakres ochrony dóbr osobistych itd. Jest paradoksalne, że kwestie formalne urosły do rangi głównego problemu wszystkich postępowań grupowych przyćmiewając spór merytoryczny. Poza tym już w trakcie postępowania strona pozwana ma bardzo dużo instrumentów prawnych, dzięki którym może utrudniać postępowanie reprezentantowi grupy (np. zarzuty dotyczące członkostwa, wnioski o kaucję).

W ocenie sędzi K. Sieheń, instytucja kaucji na zabezpieczenie kosztów postępowania, której zarządzenie nie jest obwarowane precyzyjnymi przesłankami i pozostawione jest dowolnej ocenie sądu, faworyzuje stronę pozwaną w postępowaniu grupowym.

Zdaniem M. Rothert przepisy ustawy nie faworyzują żadnej ze stron postępowania. Rzecznik zaznaczyła jednak, że w postępowaniu w którym pełniła funkcję reprezentanta grupy po obu stronach występowały rzeczywiście silne podmioty: ogromny bank oraz bardzo liczna grupa reprezentowana przez dużą kancelarię prawną.

Podobnego zdania był D. Gałkowski. Ustawa dość równomiernie rozkłada na strony ciężary i ryzyka i nie można mówić o zachwianiu równowagi między stroną powodową a pozwaną. Także sędzia W. Kuberska wskazywała, że polskie postępowanie grupowe zachowuje równowagę stron.

P. Pietkiewicz ocenił, że ustawa co do zasady zachowuje równowagę między stronami, choć niektóre jej mechanizmy faworyzują powoda. Jego zdaniem faktyczny problem w nierównowadze stron w tym postępowaniu wiąże się z faktem, że sędziowie mają skłonności prokonsumenckie, co wpływa na treść rozstrzygnięć.

### **Ugodowe rozstrzygnięcie sprawy w ramach postępowania grupowego. Mediacja.**

Autorzy raportu starali się dowiedzieć od swoich rozmówców, jak w praktyce funkcjonują przepisy ustawy dotyczące ugodowego rozstrzygnięcia sporów w postępowaniu grupowym.

Zdaniem sędzi K. Sieheń art. 7 ustawy, który dopuszcza możliwość kierowania przez sąd stron do mediacji w każdym etapie postępowania grupowego, jest i pozostanie przepisem martwym. W jej ocenie mediacja w postępowaniu cywilnym nie cieszy się dużą popularnością, m. in. ze względu na brak wykwalifikowanych i doświadczonych mediatorów. Co więcej, w postępowaniu grupowym byłby to kolejny etap przedłużający i tak już długotrwałe postępowanie.

Sędzia W. Kuberska wprawdzie nie miała jak dotąd doświadczeń związanych z ugodowym załatwieniem sprawy w postępowaniu grupowym, ale podniosła, że mediacja, co do zasady, nie jest najlepszą formułą porozumiewania się w polskim społeczeństwie. Także w innych sprawach niż powództwa grupowe, efektywność mediacji jest w ocenie sędzi bardzo niska.

Rzecznik M. Rothert wskazała, że w postępowaniu, w którym pełniła rolę reprezentanta grupy po ustaleniu składu grupy w lutym 2013 r., sąd zaproponował skierowanie stron do mediacji, jednocześnie wyznaczył mediatora. Członkowie grupy stanęli na stanowisku, że to jeszcze bardziej wydłuży trwające już wówczas ponad dwa lata postępowanie i nie wyrazili zgody na mediację. Po tak długo trwającym postępowaniu, członkowie grupy oczekiwali już na rozstrzy-

gnięcie sprawy przez sąd. Członkowie grupy nie wyrazili także zgody na propozycję mediacji, która miałaby być przeprowadzona w Centrum Mediacji sądu polubownego działającego przy Komisji Nadzoru Finansowego. W ankiecie przeprowadzonej na internetowym forum członków grupy, 95 % członków wypowiedziało się negatywnie co do skorzystania z tej formy mediacji.

W prowadzonych przez mec. D. Gałkowskiego sprawach sądy nie korzystały z możliwości skierowania stron do mediacji. Jego zdaniem w polskim modelu postępowania grupowego, najbardziej realna możliwość negocjacji ugodowych otwiera się po zakończeniu drugiego etapu postępowania i ustaleniu składu grupy, szczególnie jeżeli w czasie trwania pierwszych etapów postępowania ulegną przedawnieniu roszczenia innych osób, które do postępowania nie przystąpiły. Wówczas pozwany może w pełni oszacować swoje ryzyko procesowe, a z drugiej strony nie będzie obawiał się wystąpienia kolejnych osób z analogicznymi roszczeniami. Mec. D. Gałkowski pozytywnie ocenił możliwość jaką daje art. 7 ustawy i wyraził nadzieję że sądy będą z niej korzystać. Ważne jednak aby nie następowało to przed ustaleniem składu grupy, bo mogłoby to przedłużać dwa pierwsze etapy postępowania grupowego.

### Uwagi ogólne

Po zapadnięciu pierwszych, precedensowych rozstrzygnięć na gruncie ustawy, zdaniem mec. D. Gałkowskiego, większość wątpliwości, które wiązały się z przesłankami dopuszczalności rozpoznania sprawy w postępowaniu grupowym została już wyjaśniona. Problemem pozostaje natomiast dość długi czas, który upływa od wniesienia pozwu do momentu wydania postanowienia w przedmiocie dopuszczalności drogi postępowania grupowego. Dotychczas istotnym elementem spowalniającym postępowanie mogło być wydanie przez sąd postanowienia w przedmiocie kaucji na wstępnym etapie, co wraz z postępowaniem zażaleniowym w stosunku do takiego postanowienia, powodowało paromiesięczną zwłokę. Obecnie należy spodziewać się, że wraz z utrwaleniem poglądu, że kaucja powinna być ustalana dopiero po ustaleniu składu grupy i wartości przedmiotu sporu w sprawie, można będzie liczyć na szybszy przebieg pierwszego etapu postępowania grupowego.

Zasadniczo negatywnie mec. D. Gałkowski ocenił kwestię szybkości postępowania grupowego. W jego opinii podzielenie postępowania na etapy powoduje przedłużenie jego trwania. W praktyce od momentu wniesienia pozwu do ustalenia składu grupy mogą minąć nawet ponad dwa lata, co zniechęca potencjalnych beneficjentów tej regulacji. Uznając konieczność rozstrzygnięcia przed rozpoczęciem właściwego postępowania rozpoznawczego kwestii dopuszczalności oraz kwestii składu grupy, mec. D. Gałkowski wskazywał na potrzebę aby wpadkowe postępowania zażaleniowe w postępowaniu grupowym odbywały się szybciej – aktualnie taktyka procesowa



wa pozwanych często zmierza do przedłużenia etapu badania dopuszczalności postępowania grupowego w nadziei na doprowadzenie do przedawnienia roszczeń osób, które potencjalnie mogłyby przystąpić do grupy.

Z drugiej strony, w ocenie mec. D. Gałkowskiego, postępowanie grupowe nie jest nadmiernie sformalizowane – kwestie dopuszczalności i składu grupy muszą być poddawane ocenie, stąd wyróżnienie tych dwóch pierwszych etapów postępowania jest zgodne z interesem obu stron postępowania, a ponadto regulacji takich wymagają zasady ekonomii procesowej.

Poza już krytykowanymi: ograniczonym zakresem przedmiotowym spraw grupowych oraz brakiem jednoznacznej regulacji w zakresie materialnoprawnych skutków ujednolicania roszczeń, jako poważny mankament ustawy mec. P. Terlecki wskazał długotrwałość postępowań grupowych. W celu ich przyśpieszenia zaproponował on aby rozważyć wprowadzenie fakultatywności rozprawy w trybie art. 10 ustawy, na której zapada decyzja o przyjęciu sprawy do rozpoznania. Takiemu rozwiązaniu musiałoby jednak towarzyszyć zniesienie ograniczenia zakresu przedmiotowego roszczeń, które mogą zostać objęte postępowaniem grupowym. W takiej sytuacji ocena pozwu grupowego sprowadzałaby się głównie do kwestii techniczno-prawnych i nie zawsze wymagałaby przeprowadzania rozprawy (co znacznie wydłuża przejście do kolejnego etapu sporu). Wskazane byłoby także zlikwidowanie obligatoryjnego ogłoszenia w prasie, które jest kosztowne, czasochłonne i nieefektywne.

Mec. Iwo Gabrysiak zwrócił uwagę na problem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu grupowym. Aktualnie zwrot kosztów przyznawany jest reprezentantowi grupy – a więc powodowi w znaczeniu formalnym, niezależnie od tego, kto te koszty faktycznie poniósł. Zdarzyła się już w praktyce sytuacja, w której zwrot kosztów procesu został zasądzony na rzecz reprezentanta – miejskiego rzecznika konsumentów, pomimo tego, że reprezentant kosztów tych faktycznie nie poniósł. Koszty bowiem zostały poniesione przez powodów w znaczeniu materialnym – członków grupy. Doszło zatem do sytuacji, w której zwrot kosztów postępowania został przyznany podmiotowi, który ich faktycznie nie uiszczył. W ocenie I. Gabrysiaka, koszty postępowania powinny być zasądzone albo na rzecz reprezentanta grupy, albo wszystkich jej członków, którzy są stronami postępowania w znaczeniu materialnym, w zależności oczywiście, kto faktycznie koszty te w danym postępowaniu poniósł.

Z kolei mec. P. Pietkiewicz wyraził zdziwienie, że jak dotychczas pozwów zawierających wnioski o rozpatrzenie sprawy w postępowaniu grupowym jest stosunkowo niewiele. Pracom legislacyjnym towarzyszyło bowiem poczucie, że będzie to często używane narzędzie, także w sprawach drobnych. Tymczasem to nie nastąpiło - wnoszone pozwy dotyczą przede wszystkim roszczeń o znacznej wartości. Mec. P. Pietkiewicz podkreślał też wolnorynkowy charakter instytucji po-

stępowania grupowego. Jego zdaniem powinna ona wprowadzić do polskiego systemu prawa mechanizm *regulation through litigation* - zmiany ogólnej sytuacji podmiotów prawa poprzez korzystne dla nich rozstrzygnięcia sądowe w konkretnych sprawach. Z tego powodu nie widzi on potrzeby dopuszczania do postępowań większej ilości stowarzyszeń czy organizacji pozarządowych.

### PODSUMOWANIE RAPORTU

Sytuacja po czterech latach obowiązywania ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym nie jest jednoznaczna. Dane przedstawione przez Ministerstwo Sprawiedliwości wydają się niespójne, ale wynika z nich, że w tym okresie na podstawie przepisów ustawy toczyło się w Polsce około 115 spraw. Liczba ta wydaje się całkiem wysoka. Dla porównania w Szwecji, której ustawa bardzo przypomina nasze rozwiązania, po sześciu latach jej obowiązywania wniesiono tylko 12 pozwów. Niemniej jak dotąd tylko jedna prawomocnie zakończyła się wygraną grupy powodowej. W momencie wejścia ustawy w życie oczekiwania co do jej skuteczności były chyba większe. Wydaje się, że przynajmniej w pewnej części można to przypisać restrykcyjnym wymogom dopuszczalności postępowania, to jest tej samej lub takiej samej podstawie faktycznej oraz jednorodności roszczeń. Istotnym czynnikiem jest też zapewne wyłączenie roszczeń o ochronę dóbr osobistych, co doprowadziło przykładowo do odrzucenia pozwu grupowego w sprawie ofiar katastrofy katowickiej hali wystawowej MTK w 2006 r.<sup>15</sup> Dotychczas zgromadzone doświadczenia pokazują też, że merytoryczne rozstrzygnięcie sporu grupowego jest też długotrwałe. Wielu z naszych rozmówców wskazało na czasochłonność postępowania jako jedną z jego głównych wad. Część rozmówców proponowała skrócenie trwania wpadkowych postępowań zażaleniowych lub rezygnację z ogłoszeń w prasie na rzecz informowania o toczącym się postępowaniu w internecie. W jakiejś mierze odpowiadałoby to na problem długotrwałości sporów grupowych. Wydaje się jednak, że choć kwestia ta z pewnością wymaga ponownego namysłu ze strony ustawodawcy, sprawy grupowe zawsze będą toczyć się wolniej niż zwykłe postępowania cywilne. Jest to spowodowane choćby już tylko liczbą zaangażowanych podmiotów oraz koniecznością wstępnej kontroli sądowej roszczeń wszystkich potencjalnych członków grupy w pierwszej i drugiej fazie postępowania.

---

15 Sądy dwukrotnie oddalały pozwy grupowe związane ze sprawą katowickiej katastrofy: postanowieniem Sądu Apelacyjnego z 30 września 2011 r. – wówczas pozew wprost dotyczył ochrony dóbr osobistych – oraz postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z 3 września 2013 r. – teraz pozew dotyczy pogorszenia się standardu życia rodzin ofiar po ich śmierci w wyniku katastrofy.

Kolejną słabością omawianych przepisów jest to, że nie prowadzą one w praktyce do zakończenia sporu grupowego w drodze ugody. Pośrednio ma to również wpływ na długotrwałość postępowania - sprawy ciągną się w sytuacji braku porozumienia ich stron. Stanowcza większość osób, z którymi autorzy konsultowali się w toku opracowania raportu, krytycznie odniosła się nie tyle do samej idei mediacji, ale do jej bardzo niskiej skuteczności w praktyce. W pewnej mierze współgra to z jedną z tez raportu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka sprzed trzech lat. W jej myśl, poza możliwością uzyskania wyroku ustalającego odpowiedzialność pozwanego, brak jest w ustawie mechanizmu efektywnie promującego ugodowe załatwienie sporu poprzez zbliżenie stanowisk jego uczestników. W obecnych realiach art. 7 ustawy, który umożliwia sądowi skierowanie strony do mediacji w każdym stanie ich sprawy, jest *de facto* fikcją. Szczególnie, że do końca drugiego etapu postępowania nie jest znany pełen zakres zgłoszonych roszczeń, więc pozwany nie może być pewien komu dokładnie i na ile miałby ustępować. Z kolei w ostatniej fazie sporu strony - szczególnie grupa - często zainwestowały w niego już tak wiele środków, że mogą być mniej skłonne do rozpoczęcia rokowań ugodowych.

Zakres przedmiotowy ustawy był dyskutowany od samego początku obowiązywania ustawy. Pełnomocnicy procesowi, z którymi rozmawiali autorzy raportu, a także Miejski Rzecznik Konsumentów w Warszawie poparli pomysł, by objąć jej zastosowaniem także roszczenia o ochronę dóbr osobistych. Z uwagi na praktyczną niemożliwość ujednoczenia tego typu roszczeń w grupie osób, które zostały skrzywdzone w tych samych lub takich samych okolicznościach faktycznych, roszczenie o ochronę dóbr osobistych na gruncie ustawy musiałoby zapewne zostać ograniczone jedynie do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego. Postulat ten podzielają autorzy raportu. Wydaje się, że ustawa pełniej realizowałaby postawione jej przez prawodawcę cele w postaci ekonomii wymiaru sprawiedliwości oraz ujednoczenia orzecznictwa, gdyby mogły z niej korzystać także ofiary masowych deliktów. Przeciwno temu postulatowi wystąpili jednak sędziowie, których doświadczenia zostały wykorzystane przy pisaniu niniejszego opracowania. Ich zdaniem roszczenia o ochronę dóbr osobistych nie nadają się do postępowania grupowego ze względu na zbyt indywidualizowanie.

Większość naszych rozmówców wskazywało też na te elementy postępowania grupowego, które wyróżniają tę instytucję od zwykłego procesu. Grupa musi być dobrze zorganizowana i szczegółowo ustalić sposób wspólnego podejmowania decyzji i ponoszenia kosztów oraz rozdzielić określone zadania. Ogromny ciężar spoczywa w szczególności na reprezentancie, który w pewnym zakresie działa nawet jako pomocnik sądu. Obciąża go również, jako jedynego członka grupy, odpowiedzialność zapłaty na wypadek przegranej, co również musi działać zniechęcająco na osoby rozważające dochodzenie roszczeń na drodze postępowania grupowego. Z tych powodów, jak również z uwagi na szczególne zaufanie jakim cieszy się niezaangażowany osobiście podmiot publiczny, bardzo popularne stało się wyznaczanie jako reprezentanta miejskiego (powiatowego)

rzecznika konsumentów. Znalazło to również odzwierciedlenie w opiniach naszych rozmówców, z których większość postulowała rozszerzenie listy instytucji, które mogłyby występować w charakterze powoda w sprawie grupowej. Jako potencjalnych kandydatów można tu wymienić np. Rzecznika Ubezpieczonych czy Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Ten ostatni organ ma już zresztą kompetencję występowania do sądu cywilnego w ochronie interesu publicznego<sup>16</sup>. Wielu praktyków podkreślało również szczególną rolę adwokata albo radcy prawnego działającego po stronie powodowej. Przede wszystkim już z samym przygotowaniem pozwu obejmującego wnioski o rozpatrzenie sprawy w postępowaniu grupowym wiąże się bardzo duży nakład pracy. Poza tym to często na profesjonalnego pełnomocnika spada zadanie wstępnej weryfikacji roszczeń pod kątem tego, czy nadają się do wspólnego dochodzenia w postępowaniu grupowym. Bardzo poważne dylematy wynikają też z tego, że choć formalnie adwokat albo radca prawny jest pełnomocnikiem reprezentanta grupy, to przecież *de facto* dochodzi praw wszystkich jej członków. Profesjonalny pełnomocnik musi w sprawie grupowej chronić interesy podmiotów, które formalnie nie są w niej obecne. Wymaga to znacznie większego zaangażowania się w sprawę, aniżeli występowanie w „tradycyjnym” procesie.

Praktyka stosowania ustawy ujawniła też pewne jej wadliwości w zakresie przepisów o kosztach procesu. Wynikają one z tego, że stroną procesu formalnie jest jedynie reprezentant grupy, lecz na płaszczyźnie materialnoprawnej dotyczy on wszystkich członków grupy. Zupełnie naturalną jest zatem sytuacja, w której to wszyscy członkowie składają się na koszty postępowania, niemniej sąd ich zwrot zasądza jedynie od albo na rzecz reprezentanta. Oznacza to, że reprezentant, który i tak dźwiga na sobie ciężar prowadzenia sprawy, odczuwa w sposób bardzo wymierny ryzyko przegranej. Z kolei w sytuacji, w której reprezentantem jest podmiot publiczny, taka operacja może nastroić dodatkowe kłopoty. Pieniądze, które znajdują się na rachunku bankowym podmiotu publicznego, zostają objęte rygiem przepisów o finansach publicznych. Może to utrudnić ich dalsze rozdysponowanie pozostałym członkom grupy. Na marginesie, pojawia się też pytanie o wysokość kosztów postępowania – czy powinny być one liczone dla każdego członka grupy z osobna, czy też *en bloc*. W tym drugim wypadku koszty postępowania mogłyby zacząć pełnić funkcję podobną, jak w procedurach cywilnych wielu krajów zachodnich, to jest ekonomicznego bodźca dla stron, by zakończyć spór jak najwcześniej na drodze ugody. Wydaje się zatem, że ustawodawca mógłby w przyszłości bardziej szczegółowo uregulować kwestie dotyczące rozliczeń kosztów postępowania grupowego.

Kończąc podsumowanie wypada odnieść się jeszcze do Zalecenia Komisji Europejskiej. Wydaje się, że przekreśliła ona możliwość rozwoju „amerykańskiej” ścieżki zbiorowego dochodzenia roszczeń. Występuje zdecydowanie przeciwko biznesowemu podejściu do spraw grupowych. Nie jest

---

16 Na podstawie art. 479<sup>38</sup> § 1 k.p.c. Prezes UOKiK ma uprawnienie do wystąpienia z powództwem do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o uznanie klauzul wzorca umownego za niedozwolone.

to dużym zaskoczeniem, choć warto przypomnieć, że przyjęty w USA model *opt-out* miał swoich adwokatów w Europie<sup>17</sup>, a w literaturze polskiej na jej zalety wskazywali R. Kos i A. Kubas<sup>18</sup>. Zdaniem tych autorów mechanizm będący podstawą amerykańskich „*class actions*” zdecydowanie zwiększa łatwość administrowania sprawą przez reprezentanta grupy, a także zapewnia, że rekompensatę otrzymają wszyscy poszkodowani, a nie tylko te osoby, które „miały odwagę” zgłoszenia swoich roszczeń przed sądem.

---

17 Por. np. Mulheron, R. (2009), *The case for an opt – out class action for European member states: a legal and empirical analysis*, “The Columbia Journal of European Law”, Tom 15, Nr 13.

18 Por. Kubas, A., Kos, R. (2009), *Opinia w sprawie projektu ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym*, druk sejmowy 1829, [dostęp dnia 8 grudnia 2013 roku], <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk6.nsf/Opdodr?OpenPage&nr=1829>.

### **Opracowali:**

**Marek Niedużak** – adwokat, doktor nauk prawnych, absolwent wydziałów prawa UJ i Uniwersytetu w Cambridge.

**Michał Szwast** – aplikant adwokacki, absolwent Wydziału Prawa i Administracji UW, prawnik w Programie „Monitoring procesu legislacyjnego w obszarze wymiaru sprawiedliwości” HFPC.

---

### **Podziękowania:**

Autorzy składają serdeczne podziękowania za pomoc w przygotowaniu niniejszego raportu swoim rozmówcom: sędziom – Wiesławie Kuberskiej (Sąd Apelacyjny w Łodzi) i Katarzynie Sieheń (Sąd Okręgowy w Opolu), Miejskiej Rzecznik Konsumentów w Warszawie – Małgorzacie Rothert oraz adwokatom – Iwo Gabrysiakowi (kancelaria Wierzbowski Eversheds), Dominikowi Gałkowskiemu (kancelaria KKG), Pawłowi Pietkiewiczowi (kancelaria White & Case) i Piotrowi Terleckiemu (kancelaria Terlecki & Wspólnicy).

Publikacja powstała w ramach Programu „Monitoring Procesu Legislacyjnego w obszarze wymiaru sprawiedliwości” Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Program finansowany jest przez Fundację im. Stefana Batorego w ramach Programu „Demokracja w Działaniu”.



**Helsińska Fundacja Praw Człowieka**

ul. Zgoda 11,

00-018 Warszawa

tel.: (+48) 22 828 10 08

(+48) 22 828 69 96

(+48) 22 556 44 40

fax: (+48) 22 556 44 50

**[www.hfhr.pl](http://www.hfhr.pl)**

## **MONITORING** **PROCESU LEGISLACYJNEGO** **W OBSZARZE WYMIARU** **SPRAWIEDLIWOŚCI**

Program „Monitoring procesu legislacyjnego w obszarze wymiaru sprawiedliwości” realizowany jest przez Helsińską Fundację Praw Człowieka dzięki dotacji przyznanej przez Fundację im. Stefana Batorego w ramach Programu „Demokracja w Działaniu”.

<http://programy.hfhr.pl/monitoringprocesulegislacyjnego/>